

**Sygn. akt I C 800/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2020 r.

**Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny** w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSR Janusz Supiński**

**Protokolant: Katarzyna Kucharska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 06.10.2020 r.

sprawy z powództwa S. G.

przeciwko Zakładowi Usług (...) Sp. z o.o. w W.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) SA w Ł.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego Zakładu Usług (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz powódki S. G. kwotę 15.000,00 (piętnaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29.10.2020r. do dnia zapłaty.

II. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.308,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. Nakazuje pobrać od powódki S. G. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Giżycku) kwotę 189,66 zł tytułem zwrotu wydatków, poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych.

V. Nakazuje pobrać od pozwanego Zakładu Usług (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Giżycku) kwotę 568,98 zł tytułem zwrotu wydatków, poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych.

**Sygn. akt. I C 800/19**

## UZASADNIENIE

Powódka **S. G.** domagała się zasądzenia od pozwanego Zakładu Usług (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22.01.2019 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną w wyniku zdarzenia z dnia 10.01.2019 r. krzywdę, a także cierpienia fizyczne oraz psychiczne. Jednocześnie wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podała, że w dniu 10.01.2019 r. przy ul. (...) w W., na schodkach przy pawilonie handlowym, będąc w 33 tygodniu ciąży poślizgnęła się na oblodzonym i pokrytym warstwą śniegu chodniku, w wyniku czego doznała trójkostkowego złamania podudzia lewego. Wskutek tego zdarzenia udziałem powódki stała się konieczność leczenia operacyjnego uszkodzonej kończyny, noszenia gipsu, prowadzenia oszczędnego trybu życia i chodzenia bez obciążania operowanej kończyny, długoterminowa rehabilitacja, konieczność korzystania z konsultacji ginekologicznych, a także korzystania z pomocy osób trzecich, skomplikowany i stresujący poród i problemy z poruszeniem. W ocenie powódki, odmowa przyjęcia odpowiedzialności za sporne zdarzenie przez pozwanego jest nieuzasadniona, zważywszy na panujące w chwili zdarzenia warunki atmosferyczne i stan nawierzchni, za utrzymanie której odpowiedzialny był pozwany Zakład Usług (...) Sp. z o.o. w W..

Pozwany **Zakład Usług (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że nie analizował szczegółowo przyczyn i rozmiaru szkody, pozostawiając decyzję w tym zakresie ubezpieczycielowi (...) S.A. w Ł. w związku z zawartą umową ubezpieczenia, obejmującą m.in. szkody objęte pozwem w przedmiotowej sprawie. Podniósł jednocześnie, że nie można przypisać pozwanemu, jako obowiązanemu do należytego utrzymania terenów komunalnych miasta W. niewłaściwego utrzymania chodnika przy ul. (...) w dniu w/w zdarzenia. Nadmieniał, że na przedmiotowym chodniku znajdują się schody, które bez względu na sposób utrzymania czystości mogły być przyczyną zdarzenia.

**Interwenient uboczny po stronie pozwanej - (...) S.A. z siedzibą w Ł.** wniósł o oddalenie powództwa a także o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że nie można uznać, aby pozwany Zakład Usług (...) dopuścił się niewłaściwego administrowania podległymi mu drogami, albowiem w dniu zdarzenia od godziny 4:00 do 9:00 zlecił na terenie miejskim wykonywanie prac przez pługiopiaszarki, ciągi komunikacyjne zatem były odśnieżone i posypane piaskiem. Zdaniem interwenienta nadto powódka nie wykazała, by pozwany niewłaściwie wykonywał ciężące na nim obowiązki, a w szczególności nie dowodzą tego zaoferowane przez powódkę fotografie wykonane w bliżej nieokreślonym czasie na długo po zdarzeniu. Jednocześnie interwenient uboczny podniósł zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody na poziomie 50%, podnosząc, że powódka nie zachowała należytej ostrożności poruszając się spornym odcinkiem ulicy (...) w W., a zwłaszcza w okresie zimowym winna poruszać się ze wzmożoną uwagą i skupieniem. Wreszcie, z ostrożności, w/w zakwestionował żądanie powódki co do wysokości, wskazując że kwota zadośćuczynienia winna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

#### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 10.01.2019 r. około godziny 13.15 przy ul. (...), na schodkach przy pawilonie handlowym w W., powódka będąc w 33 tygodniu ciąży poślizgnęła się na oblodzonej nawierzchni, w wyniku czego upadła, doznając obrażeń ciała. Z powodu dolegliwości bólowych i trudności z samodzielnym poruszeniem powódka w dniu wypadku trafiła się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala (...) z rozpoznaniem trójkostkowego złamania podudzia lewego z przemieszczeniem, gdzie została zakwalifikowana do leczenia operacyjnego i skierowana na oddział urazowo-ortopedyczny.

#### **(dowód: karta informacyjna szpitalnego oddziału ratunkowego- k. 16)**

W wyniku wypadku powódka od dnia 10.01.2019 r. do 16.01.2019 r. przebywała w Szpitalu (...) na oddziale urazowo-ortopedycznym, gdzie w dniu 14.01.2019 r. poddana została leczeniu operacyjnemu z otwartą repozycją i stabilizacją złamań kostki bocznej płytą blokowaną ChLP 5,0 i wkrętem na więzozroście, zaś kostki przyśrodkowej – wkrętem kostkowym i drutem K.. Kończynę powódki unieruchomiono w opatrunku gipsowym przez okres 5 tygodni. Operację poprzedzono konsultacją ginekologiczną, podczas której nie stwierdzono nieprawidłowości zaznaczając, że w badaniach laboratoryjnych powódki stwierdzono małopłytkowość. Po operacji przeprowadzono konsultację ginekologiczno-położniczą powódki, po której zalecono powódce oszczędzający tryb życia i kontroli u lekarza prowadzącego ciążę za 2 tygodnie. Ze szpitala wypisana została w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem leczenia farmakologicznego i kontroli w poradni urazowo-ortopedycznej, zmianą opatrunków co dwa dni i zdjęciem szwów za 8-10 dni, chodzenia bez obciążania operowanej kończyny, oszczędzającego trybu życia i kontroli u lekarza prowadzącego ciążę za 2 tygodnie. Okres czasowej niezdolności do pracy powódki określono wówczas na 10.01.2019 r. do 18.02.2019 r.

#### **(dowód: karta informacyjne leczenia szpitalnego- k. 17-18)**

W dniu 5.02.2019 r. podczas wizyty powódki w poradni patologii ciąży stwierdzono u powódki nieprawidłowe przedporodowe badania biochemiczne w postaci trombocytopenii (małopłytkowości).

W dniu 11.02.2019 r. powódka odbyła wizytę w poradni patologii ciąży, gdzie stwierdzono osłuchowo tachykardię w tętnie płodu, zaznaczając trudności z położeniem powódki na fotel ginekologiczny w trakcie badania ginekologicznego.

W dniu 11.02.2019 r. konsultowana była w Oddziale Szpitalnym Klinicznym Oddziale Ratunkowym Wojewódzkiego Szpitala (...) w O. z uwagi na wysłuchaną tachykardię w tętnie płodu, gdzie stwierdzono, że powódka nie wymaga hospitalizacji w ośrodku o III stopniu referencyjności.

**(dowód: dokumentacja medyczna – k. 19-21)**

W dniu 12.02.2019 r. skierowano powódkę na zabiegi fizjoterapeutyczne w związku z doznanym w/w urazem.

**(dowód: skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne – k. 22)**

W dniu 17.02.2019 r. powódka urodziła dziecko metodą naturalną. Nie miała już wtedy gipsu w związku z w/w urazem, w dalszym jednak ciągu nie mogła się poruszać z uwagi na wkrety w operowanej kończynie. Poruszała się na wózku.

**(dowód: zeznania świadka Ł. G. – k. 160v-170)**

W dniu 15.03.2019 r. powódka przebywała na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym Szpitala (...) celem operacyjnego usunięcia w znieczuleniu miejscowym wkrętu z więzozrostu piszczelowo-strzałkowego lewej nogi. Powódkę wypisano do domu w dniu przyjęcia w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem zmiany opatrunku co 2 dni, kontroli w poradni ortopedycznej i usunięcia szwów za 10-14 dni, oszczędzającego trybu życia do czasu wygojenia rany i przyjmowania leków.

**(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 92)**

W okresie od 29.07.2019 r. do 9.08.2019 r. powódka odbyła rehabilitację w gabinecie rehabilitacyjnym w W. w ramach NFZ. W okresie zaś od 7.10.2019 r. do dnia 18.10.2019 r. powódka odbyła 10 zabiegów rehabilitacyjnych (krioterapia, pole magnetyczne, laser punktowy) w gabinecie rehabilitacyjnym w B.. Po rehabilitacji stwierdzono u powódki zwiększenie ruchomości w stawach, zmniejszenie dolegliwości bólowych i zalecono kontynuację rehabilitacji.

W dniu 22.10.2019 r. ponownie skierowano powódkę na kolejne zabiegi rehabilitacyjne.

**(dowód: zaświadczenie o odbytym leczeniu rehabilitacyjnym – k. 142, 143,**

**skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne – k. 144)**

Obrażenia doznane przez powódkę wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi. Powódka budziła się w nocy z powodu bólu i swędzenia kończyny, bolał ją kręgosłup. Z powodu uciążliwych dolegliwości bólowych budziła w nocy męża. Dolegliwości bólowe związane z wypadkiem towarzyszyły powódce przez kilka miesięcy od wypadku i pojawiają się do dziś. Po wypadku wymagała pomocy w czynnościach życia codziennego, w szczególności przy korzystaniu z toalety, myciu, przygotowywaniu posiłków, a także w dowożeniu do specjalistów i na rehabilitację. Nie chodziła w ogóle, miała trudności z poruszaniem się o kulach. Wszystkie czynności przy nowonarodzonego dziecka wykonywał mąż powódki, który w związku z wypadkiem powódki nie pracował przez okres trzech miesięcy. Przy niemowlęciu pomagała również matka powódki. Powódka karmiła dziecko na wózku, w związku z laktacją nie mogła przyjmować leków przeciwbólowych. W chwili obecnej noga powódki puchnie, przez co powódka nie może dobrać sobie odpowiednich butów. Wskutek wypadku powódka nie może jeździć na łyżwach.

**(dowód: zeznania świadka Ł. G. – k. 160v-161,**

**zeznania świadka G. P. – k. 161,**

**zeznania powódki – k. 161v-162)**

Stan po złamaniu trójkostkowym podudzia lewego z przemieszczeniem leczonym operacyjnie skutkował u powódki 10% uszczerbkiem na zdrowiu. W chwili obecnej powódka jest w trakcie leczenia i rehabilitacji. W przyszłości powódkę czeka zabieg usunięcia zespolenia. Po ewentualnym zabiegu usunięcia zespolenia i intensywnej rehabilitacji można spodziewać się poprawy zakresu ruchomości stawu skokowego lewego, który w chwili obecnej jest znacznie ograniczony w stosunku do zdrowej kończyny.

**(dowód: opinia biegłego sądowego A. M. – k. 189-192,**

**opinia uzupełniająca biegłego sądowego A. M. – k. 217-218)**

Zarządcą drogi, na terenie której doszło do zdarzenia jest Gmina W., która zleciła wykonawcy Zakładowi Usług (...) Sp. z o.o. w W. organizację kompleksowej usługi w zakresie utrzymania terenów komunalnych miasta W., również w zakresie zimowego utrzymania. Zakład Usług (...) Sp. z o.o. w W. zobowiązał się do pozostawania w całodobowej gotowości do podjęcia działań związanych z zimowym utrzymaniem, a w szczególności do odśnieżania i zwalczania gołoledzi i śliskości. Usługa odśnieżania (lub sprzątania w przypadku braku opadów śniegu) miała obejmować m.in. pozostawanie w całodobowej gotowości do podjęcia działań związanych z zimowym utrzymaniem.

**(dowód: porozumienie z dnia 2.01.2018 r. - k. 84v-86v)**

W dacie wypadku zobowiązany do należytego utrzymania stanu schodów i chodników w okresie zimowym Zakład Usług (...) Sp. z o.o. w W. był ubezpieczony w ramach zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w Ł.. Towarzystwo (...) decyzjami z dnia 11.04.2019 r. oraz 6.06.2019 r. odmówiło powódce wypłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, powołując się na brak winy ubezpieczonego Zakładu Usług (...) Sp. z o.o. w W. za skutki spornego zdarzenia.

**(dowód: polisa ubezpieczeniowa – k. 66-67,**

**decyzja z dnia 11.04.2019 r. - k. 79,**

**decyzja z dnia 6.06.2019 r. - k. 68)**

W chwili zdarzenia z dnia 10.01.2019 r. schodki przy pawilonie handlowym w W. przy ul. (...) były oblodzone i nieposypane piaskiem. W dniu przed wypadkiem, tj. w dniu 9.01.2019 r. występowały niewielkie opady śniegu. W dniu zdarzenia nie padał śnieg, temperatura utrzymywała się na poziomie -1°C. Opady śniegu wystąpiły dzień po zdarzeniu, tj. 11.01.2019 r. i w następnym dniu.

**(dowód: wydruki meteorogramów – k. 69-71,**

**zeznania świadka G. P. – k. 161,**

**zeznania świadka G. S. – k. 161-161v,**

**zeznania świadka M. W. – k. 161v,**

**zeznania powódki – k. 161v-162)**

**Sąd zważył, co następuje:**

W przedmiotowej sprawie bezspornym był ustalony w sprawie stan faktyczny – wynika on nie tylko z dokumentów, korelujących wzajemnie, logicznych i zgodnych z zasadami doświadczenia życiowego zeznań świadków Ł. G., G. P., G. S., M. W. oraz opinii biegłego sądowego z zakresu (...)M., która to opinia – po jej uzupełnieniu o odpowiedzi na zastrzeżenia występującego po stronie pozwanej w charakterze interwenienta ubocznego ubezpieczyciela - ostatecznie zyskała, jak się zdaje, aprobatę stron. Przede wszystkim jednak biegły sądowy z zakresu ortopedii w sposób wyczerpujący rozwił wszelkie wątpliwości owej strony, a stanowisko biegłego cechuje się wysokim poziomem

profesjonalizmu i wiedzy oraz logiką. Biegły sądowy bowiem w sposób wyczerpujący opisał typowe - z punktu widzenia medycznego- objawy, z jakimi zetknęła się powódka wskutek wypadku, dokonał analizy ortopedycznego stanu powódki i rzeczowo uzasadnił przyporządkowanie występujących u niej dolegliwości wyłącznie do wypadku, któremu uległa w dniu 10.01.2019 r. Nadto biegły wskazał na stopień uszczerbku na zdrowiu, jakiego wskutek wypadku doznała powódka. Szerzej zresztą będzie to dostrzeżone poniżej.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie było istnienie (bądź jej brak) podstawy prawnej żądania powódki przyznania jej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ewentualna wysokość owego zadośćuczynienia. Jakkolwiek bowiem pozwany Zakład Usług (...) Sp. z o.o. w W. nie kwestionował, że jest obowiązany do należytego utrzymania terenów komunalnych miasta W. m.in. w zakresie odśnieżania i likwidacji gołoledzi, wskazał jednak, że zadania te zrealizował należycie również w dniu zdarzenia, w związku z czym nie można przypisać mu niewłaściwego utrzymania chodnika przy ul. (...). Również interwenient uboczny po stronie pozwanego - (...) S.A. z siedzibą w Ł. nie kwestionował swojej odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej przez pozwany Zakład Usług (...) Sp. z o.o. w W. z Gminą W., ani także tego, że okres ubezpieczenia obejmował dzień wypadku opisanego w pozwie, podniósł jednak, że ubezpieczony u pozwanego dochował obowiązku utrzymania stanu technicznego nawierzchni w okresie zimowym i nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie opisane w pozwie.

Rozstrzygając pierwszą ze zdiagnozowanych kwestii spornych jaką jest zasada odpowiedzialności pozwanego Zakładu Usług (...) Sp. z o.o. w W. wobec powódki Sąd dostrzegł, że roszczenia powódki znalazły swe uzasadnienie w treści art. 19 ust. 2 pkt 3, art. 20 ust. 4 ustawy z dnia 21.05.1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 460 ze zm.) oraz art. 415 k.c. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie – w szczególności treść zeznań świadków G. S., M. W. (bezpośrednich świadków wypadku powódki) i przesłuchanie powódki, dały podstawę do przyjęcia, że upadek nastąpił w obrębie drogi gminnej, nad którą zarząd sprawuje Gmina W. zgodnie z treścią art. 19 ust. 2 pkt 3 w/w ustawy. W zakresie obowiązków zarządcy drogi leży utrzymanie nawierzchni dróg i chodników w stanie wykluczającym narażenie ich użytkowników na wypadek pozostający w bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z nich (art. 20 pkt 4 w/w ustawy). Zimą drogi winny być zatem odśnieżone, a w razie oblodzenia – posypane środkiem pozwalającym na bezpieczne poruszanie się po nich.

Odpowiedzialność cywilna zarządcy drogi, a w konsekwencji i pozwanego Zakładu Usług (...) Sp. z o.o. w W., któremu zarządca drogi polecił wykonywanie czynności zimowego utrzymania dróg ma charakter deliktowy i opiera się na zasadzie winy, na co wskazuje brzmienie przepisu art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej są: zaistnienie szkody, wystąpienie zdarzenia, z którym przepis prawny łączy odpowiedzialność odszkodowawczą oraz adekwatny związek przyczynowy między czynem niedozwolonym a szkodą. Ciężar dowodu co do wszystkich tych okoliczności obciąża poszkodowanego. Zachowanie, za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 415 k.c., może przyjąć postać działania, jak i zaniechania. Zaniechanie polega na niepodjęciu określonego działania, gdy na podmiocie ciążyła powinność i możliwość jego podjęcia. Obowiązki zarządcy drogi uregulowane są w ustawie z dnia 21 marca 1985 r. (Dz. U. z 2017 r., poz. 2222). Zgodnie z art. 20 w/w ustawy na zarządcy drogi ciąży obowiązek utrzymania dróg w należyтым stanie polegający na dokonywaniu napraw bieżących i robót konserwacyjnych oraz przedsięwzięciu działań niedopuszczających do przedwczesnego zniszczenia drogi, obniżenia jej klasy, ograniczenia funkcjonalności, niewłaściwego użytkowania i pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu, przeprowadzenia okresowych kontroli stanu dróg i obiektów mostowych, wykonywania robót interwencyjnych, utrzymaniowych i zabezpieczających.

Podkreślić wreszcie należy, iż obowiązek dbałości o życie i zdrowie człowieka musi wynikać nie tylko z normy, także ustawowej, ale również ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla zdrowia lub życia człowieka. Dotyczy to w szczególności ogólnie dostępnych dróg. Odpowiedzialność podmiotu zobowiązanego do utrzymania czystości na terenie drogi przeznaczonej do użytku nieograniczonej liczby osób nie jest absolutna, ale istnieje zawsze, gdy nie usunięto zagrożeń, które mogły i powinny być usunięte. Bezprawność zachowania polega bowiem na przekroczeniu

mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1986 r., IV CR 279/86, LEX nr 530539).

W powyższym kontekście wskazać należy, że niewątpliwie pozwany Zakład Usług (...) Sp. z o.o. w W. zobowiązany przez zarządcę drogi do należytego utrzymania stanu nawierzchni dopuścił się zaniechania w zakresie utrzymania jej w należyłym stanie zapewniającym bezpieczeństwo użytkownikom drogi. Na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd ustalił, że miejsce, gdzie wydarzył się wypadek było oblodzone i niczym nieposypane. Kluczowymi w tym kontekście okazały się zeznania świadków G. P. – teściowej powódki, która bezpośrednio po zdarzeniu udała się na miejsce wypadku, a także zeznania świadków G. S. i M. W. – naocznych świadków zdarzenia, które nie widziały wprawdzie samego momentu upadku powódki, ale dostrzegły leżącą na schodach bezpośrednio po upadku powódkę, oczekującą na pomoc i podeszły do niej, żeby jej pomóc. Z ich współbrzmiających zeznań jednoznacznie wynika, że miejsce zdarzenia było oblodzone, a sama G. P. musiała uważać, żeby się nie wywrócić. Świadek G. S. dodała z kolei, że na schodkach był ubity oblodzony śnieg i sama tam niegdyś złamała rękę. W podobnym tonie wypowiedziała się M. W., która podała, że schodki były lekko oblodzone i pokryte ubitym śniegiem. Daremnie przy tym upatrywać jakiejkolwiek stronniczości w zeznaniach w/w świadków. Świadkowie G. S. i M. W. nie są związane z powódką jakimkolwiek węzłem pokrewieństwa, co (ewentualnie) mogłoby rzutować na ocenę ich wiarygodności. W/w świadkowie znają wprawdzie powódkę, jednak daremnie szukać jakichkolwiek powodów skutkujących podważeniem ich zeznań. Również odnośnie zeznań świadka G. P. – teściowej powódki brak jest w ocenie Sądu jakichkolwiek racjonalnych podstaw, by świadek ten mógł zeznawać nieprawdę na korzyść powódki, narażając się na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań. W efekcie Sąd dał wskazanym wyżej świadkom w pełni wiarę i uznał, że miejsce, gdzie doszło do wypadku powódki było oblodzone i niczym nieposypane. Marginalnie dostrzec należy, że treść owych zeznań świadków, a także twierdzeń powódki koreluje z treścią ich oświadczeń złożonych bezpośrednio po zdarzeniu na potrzeby postępowania likwidacyjnego. Już zatem sam fakt konsekwencji owych świadków i twierdzeń powódki, a przy tym to, że w/w świadkowie nie zmienili na potrzeby niniejszego procesu w żaden sposób swojego stanowiska w zakresie stanu nawierzchni w miejscu i dniu zdarzenia przyznaje niewątpliwie ich zeznaniom przymiot wiarygodności. Zaakcentować należy, że strona pozwana przy tym nie przedstawiła ani pisemnych zleceń dla wykonawcy dotyczących posypywania ulicy (...) w W. w dniu 10.01.2019 r., ani nie przedstawiła dowodu z zeznań osób upoważnionych do zlecenia wykonawcy usług posypywania, ani osoby, która w dniu zdarzenia tę usługę wykonywała, czy jakichkolwiek innych osób, które potwierdziłyby wykonanie usług usuwania śliskości w dniu 10.01.2019 r. Jak wynika z twierdzeń pozwanego Zakładu Usług (...) Sp. z o.o. w W. prace interwencyjne w zakresie zimowego utrzymywania dróg były podejmowane w dniu 10.01.2019 r. w godzinach 4.00 do 10.00, jednak daremnie przy tym szukać jakichkolwiek dowodów na to, że owe prace rzeczywiście w dniu zdarzenia były w ogóle wykonane. To zaś, w korelacji do zgodnych i korespondującym wzajemnie twierdzeń w/w świadków co do tego, że miejsce gdzie doszło do zdarzenia było oblodzone i niczym nieposypane - nie daje żadnych podstaw, by uznać, że pozwany w dniu zdarzenia zadbał należyście o stan nawierzchni przy ul. (...).

W kontekście twierdzeń strony pozwanej wskazać należy, że okoliczność, iż w dniu feralnego zdarzenia nie odnotowano żadnych opadów śniegu nie może w najmniejszym nawet stopniu skutkować wyłączeniem odpowiedzialności pozwanego Zakładu Usług (...) Sp. z o.o. w W.. Z relacji powódki i świadków G. P., G. S. i M. W. wynika, że w chwili zdarzenia powierzchnia była oblodzona, grunt był zmrożony, a śliskość dróg nie była okolicznością nadzwyczajną. Świadek G. P. dodała, że „w dniu zdarzenia w nocy musiało coś padać, bo skrobała szyby w samochodzie”. Jednocześnie temperatura oscylowała w granicach  $-1^{\circ}\text{C}$  -  $0^{\circ}\text{C}$ . Pozwany przy tym nie wykazał (ani nawet nie podjął próby wykazania) w jaki sposób doszło do oblodzenia, ograniczając się jedynie do twierdzeń, że feralnego dnia 10.01.2019 r. nie padał śnieg. W takiej sytuacji, poza ustaleniem, że w dniu zdarzenia droga była śliska, brak było możliwości ustalenia przyczyn owej śliskości. Należy przy tym wskazać, że do zdarzenia doszło około godziny 13.15, zaś deklarowana przez pozwanego (acz niewykazana w przedmiotowej sprawie) okoliczność wykonywania prac interwencyjnych miała mieć miejsce w godzinach 4.00-10.00. Niewątpliwie zatem pozwany winien wykazać nie tylko fakt, że rzeczywiście wykonał prace związane z usuwaniem śliskości w miejscu zdarzenia, ale także to, że w okresie pomiędzy deklarowanym usunięciem owej śliskości a wypadkiem powódki nie doszło do ponownego pogorszenia stanu nawierzchni. Pozwany nie wykazał, by podjął jakiejkolwiek działania ani w kierunku

zdiagnozowania potrzeby usunięcia śliskości na ulicy (...), ani tym bardziej w celu usunięcia owej śliskości. Należy również zaznaczyć, że z treści samej ustawy i wynikającego z niej obowiązku przeciwdziałania skutkom zimy nie wynika żadna kolejność, w jakiej ma następować odsnieżanie, ani termin usuwania śliskości. Nie ulega wątpliwości zatem, że zarządca drogi (a w konsekwencji pozwany w przedmiotowej sprawie) winien usuwać śliskość bez zbędnej zwłoki, zważywszy na potencjalne zagrożenie dla ewentualnych uczestników dróg, zwłaszcza w odniesieniu do dróg intensywnie uczęszczanych.

Konkludując - Sąd uznał, że tak urządzona nawierzchnia, jak spornego dnia 10.01.2019 r. naruszała podstawowe, powszechne zasady bezpiecznego korzystania z drogi i stanowiła zagrożenie dla użytkowników. Dopuszczenie do takiego stanu rzeczy, utrzymywanie takiego stanu i brak jakichkolwiek działań po stronie pozwanego Zakładu Usług (...) Sp. z o.o. w W. stanowił w sposób oczywisty naruszenie obowiązków wynikających z utrzymania drogi w zakresie odnoszącym się do obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa korzystania z drogi. Wina podmiotu odpowiedzialnego za zimowe utrzymanie przedmiotowej drogi – rozumiana jako niedołożenie należytej staranności, jest więc w realiach niniejszej sprawy ewidentna. Zauważyć w tym miejscu należy, iż dla przyjęcia odpowiedzialności w prawie cywilnym nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa, ale wystarcza niedołożenie właśnie ogólnej staranności.

Mając wskazane powyżej okoliczności na uwadze skonstatować trzeba, że zarzuty pozwanego, zmierzające do zakwestionowania samej zasady jej odpowiedzialności za szkodę powódki, nie zasługiwały w żadnym zakresie na podzielenie. To z kolei, w ocenie Sądu musiało skutkować przypisaniem pozwanemu odpowiedzialności za powstałe w dniu 10.01.2019 r. zdarzenie szkodowe.

Rozstrzygając w tym miejscu drugą kwestię sporna, tj. wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd dostrzegł oczywiście treść art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., które przewidują możliwość wypłaty poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego decyduje zatem w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy. Jednakże niewymierny w pełni charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny Sądu, która powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, z uwzględnieniem indywidualnych właściwości i subiektywnych odczuć osoby pokrzywdzonej.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd miał na względzie pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22.11.2012 r. sygn. I ACa 1007/12 (publ. LEX nr 1236695), zgodnie z którym „Dla ustalenia krzywdy podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę konieczne jest uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenia i czasu trwania) naruszenia, trwałość skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości. W żadnym wypadku ustalony stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością zadośćuczynienia”. Należy zwrócić uwagę na reprezentatywny pogląd przywołany w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10.01.2013 r. sygn. I ACa 640/12 (publ. LEX nr 1280120), w myśl którego „Określając wysokość odpowiedniej sumy, sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej”.

Oceniając kolejną kwestię sporną jaką była wysokość zadośćuczynienia należnego powódce Sąd wziął pod uwagę z jednej strony fakt, że uraz, jakiego doznała powódka na pewien czas całkowicie wyłączył ją z funkcjonowania, a obecnie ogranicza jej możliwości normalnego życia. Powódka dwukrotnie przebywała w szpitalu i przeszła leczenie operacyjne oraz zabieg usunięcia zespolenia. Ze szpitala wypisana została w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem leczenia farmakologicznego i kontroli w poradni urazowo-ortopedycznej, zmianą opatrunków co dwa dni i zdjęciem

szwów za 8-10 dni, chodzenia bez obciążania operowanej kończyny i prowadzenia oszczędzającego trybu życia. Okres czasowej niezdolności do pracy powódki określono wówczas na termin od 10.01.2019 r. do 18.02.2019 r. Dodatkowo kończynę powódki unieruchomiono w opatrunku gipsowym przez okres 5 tygodni. Niewątpliwie wiązało się to z dolegliwościami bólowymi, a także ograniczeniami w poruszaniu. Ból spowodowany wypadkiem nie skończył się nadto po wyjściu ze szpitala, ani po zdjęciu gipsu. Dolegliwości bólowe utrzymywały się bezpośrednio po wypadku, obecnie również występują. W okresie bezpośrednio po zdarzeniu powódka budziła się w nocy z powodu bólu i swędzenia operowanej kończyny, bolał ją kręgosłup. Dolegliwości bólowe były na tyle intensywne, że z ich powodu budziła w nocy męża. Jednocześnie dolegliwości związane z wypadkiem znacznie ograniczyły samodzielność powódki. Wymagała ona pomocy przy podstawowych czynnościach dnia codziennego, w szczególności przy korzystaniu z toalety, myciu, przygotowywaniu posiłków, a także w dowożeniu do specjalistów i na rehabilitację. Nie chodziła w ogóle, miała trudności z poruszaniem się o kulach. Niepoślednie znaczenie w kontekście oceny doznanych przez powódkę krzywd wskutek zdarzenia z dnia 10.01.2019 r. miało również to, że powódka w chwili wypadku była w ósmym miesiącu ciąży. Bez wątpienia w związku z tym towarzyszył jej paraliżujący strach o dziecko, które również mogło ucierpieć wskutek wypadku powódki. Nadto okoliczność ta implikowała konieczność korzystania przez powódkę z konsultacji ginekologicznych zarówno w trakcie, jak i bezpośrednio po operacji, a także w okresie późniejszej rekonwalescencji. Jak wskazała powódka – miała ona skomplikowany poród. Nie miała już wtedy gipsu w związku z w/w urazem, w dalszym jednak ciągu nie mogła się poruszać z uwagi na wkręty w operowanej kończynie. Poruszała się na wózku i nie mogła samodzielnie wykonywać czynności przy nowonarodzonego dziecka. Wszystkie czynności przy niemowlęciu wykonywał mąż powódki, który w związku z wypadkiem powódki nie pracował przez okres trzech miesięcy, pomagała także matka powódki. Niemożność sprawowania samodzielnej opieki nad dzieckiem w pierwszych momentach jego życia bezsprzecznie rodziła u powódki poczucie bezradności, a to z kolei niewątpliwie potęgowało jej cierpienia. Powódka samodzielnie jedynie karmiła dziecko, przy czym poruszała się na wózku i w związku z laktacją nie mogła przyjmować silniejszych leków przeciwbólowych. Ból zatem związany z wypadkiem był trudniejszy do zniesienia. Powódka korzystała także z zaleconej rehabilitacji i wizyt w poradni ortopedycznej. W chwili obecnej noga powódki puchnie, przez co powódka nie może dobrać sobie odpowiednich butów. Nie może ona również jeździć na łyżwach. Wreszcie należało uwzględnić w realiach niniejszej sprawy, że stan po złamaniu trójkostkowym podudzia lewego z przemieszczeniem leczonym operacyjnie skutkowało u powódki 10% uszczerbkiem na zdrowiu. W chwili obecnej powódka jest w trakcie leczenia i rehabilitacji. W przyszłości powódkę czeka zabieg usunięcia zespolenia. Po ewentualnym zabiegu usunięcia zespolenia i intensywnej rehabilitacji można spodziewać się poprawy zakresu ruchomości stawu skokowego lewego, który w chwili obecnej jest znacznie ograniczony w stosunku do zdrowej kończyny.

Z drugiej jednocześnie strony Sąd wziął pod uwagę, że powódka nie wykazała, by wystąpiły u niej trwałe zaburzenia w sferze psychicznej związane z wypadkiem. W szczególności nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry w związku z feralnym zdarzeniem z dnia 10.01.2019 r. Powódka jest w trakcie leczenia i rehabilitacji, a w konsekwencji w chwili obecnej trudno ustosunkować się do rokowań na przyszłość. Jednocześnie jak wskazał biegły sądowy z zakresu ortopedii A. M. możliwa jest poprawa zakresu ruchomości stawu skokowego lewego po usunięciu zespolenia i dalszej rehabilitacji. Wreszcie powódka stopniowo wraca do samodzielności i nie wymaga aktualnie pomocy osób trzecich.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd określił wysokość należnego powódce zadośćuczynienia na kwotę 15.000 zł. Ujęta w orzeczeniu kwota tytułem zadośćuczynienia rekompensuje powódce – w ocenie Sądu - przeżyte cierpienia i dolegliwości związane z procesem leczenia oraz związane z doznanymi obrażeniami. Jednocześnie Sąd ocenił, że żądanie powódki ponad zasądzoną kwotę byłoby znacząco wygórowane i w realiach tej sprawy nie mogło spotkać się z uznaniem.

W ocenie Sądu chybionym okazał się zarzut pozwanego dotyczący przyczynienia się poszkodowanej do zaistnienia zdarzenia z dnia 10.01.2019 r. Art. 362 k.c. przewiduje, iż jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Ciężar wykazania, iż powódka przyczyniła się do szkody tj. naruszyła zasady ostrożności uzasadniające przyjęcie jej współodpowiedzialności w zaistnieniu zdarzenia spoczywa na stronie tę



okoliczność kwestionującej. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie pozwany tę okoliczność podnoszący nie zdołał wykazać, iż powódka w jakikolwiek sposób przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia. Twierdzenie pozwanego pozostało zatem gołosłowne wobec braku zgłoszenia jakichkolwiek dalszych środków dowodowych mogących wykazać jego prawdziwość. Słuchani w sprawie świadkowie Ł. G. i G. P. zgodnie wskazali, że powódka w momencie zdarzenia miała odpowiednie obuwie zimowe w postaci butów za kostkę z lekkim protektorem, zaś G. S. dodała, że powódka nie była nieuwważna. Brak jest zatem podstaw, by uznać że powódka w jakimkolwiek stopniu przyczyniła się do zdarzenia. Należy przy tym zaakcentować, że pieszy poruszając się oficjalnym ciągiem komunikacyjnym ma prawo oczekiwać, iż podmiot odpowiedzialny za jego stan będzie go utrzymywał w należyтым porządku. Przyjęcie konieczności antycypowania przez pieszych możliwości znajdowania się pod warstwą wody lodu, prowadziłyby do niedopuszczalnego przerzucenia ciężaru dowodu na poszkodowanych pieszych i w konsekwencji pozbawienia ich ochrony.

W konsekwencji powyższego Sąd orzekł jak w pkt I sentencji wyroku. Należną powódce kwotę Sąd zasądził z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29.10.2020 r. dzieląc stanowisko Sądu Najwyższego zapadłe w orzeczeniu z dnia 30 października 2003 r. w sprawie IV CK 130/02, w którym stwierdzono, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. Dopiero bowiem na tym etapie, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd miał możliwość dokonać oceny doznanych przez powódkę krzywd.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił, o czym orzekł jak w pkt II sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., uwzględniając oczywiście zakres wygrania sprawy przez powódkę (25 %). Koszty procesu wyniosły w sprawie po stronie powodowej 5617 zł (1000 zł- opłata sądowa od pozwu, 17 zł- opłata skarbową od pełnomocnictwa, 3.600 zł- koszty zastępstwa procesowego, 1000 zł – wydatki związane ze sporządzeniem w sprawie opinią biegłego sądowego), zaś po stronie pozwanej 3.617 zł (3.600 zł koszty zastępstwa procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, stronę powodową obciążą koszty w kwocie 4212,75 zł (5617 zł x 75 %), stronę pozwaną zaś koszty w kwocie 904,25 zł (3.617 zł x 25%). Wynikającą stąd różnicę w kwocie 3308,50 zł (4212,75 zł- 904,25 zł) Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanego, o czym traktuje pkt III wyroku.

O kosztach poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005r. (t.j. z 2010 r.: Dz.U. Nr 90 poz. 594) w zw. z art. 100 k.p.c., uwzględniając przy tym stopień, w jakim strony przegrały sprawę, o czym orzeczono jak w pkt IV i V sentencji. Łącznie z budżetu wydatkowano kwotę 758,64 zł, w związku z tym powódka winna uiścić kwotę 189,66 zł (758,64 zł x 25%), pozwany zaś kwotę 568,98 zł (758,64 zł x 75%).